

Zgłosiła zaginięcie męża, który obrażony wrócił taksówką do domu

Wczoraj lescy policjanci poszukiwali 55-letniego mieszkańca powiatu lubaczowskiego, o którego zaginięciu powiadomiła żona. Para odpoczywała w jednym z ośrodków wypoczynkowych w Bukowcu. Mężczyzna po kilku godzinach znalazł się... w swoim domu, do którego wrócił taksówką.

Policjanci o zaginięciu mężczyzny zostali powiadomieni w niedzielę około południa. Kobieta oświadczyła, że przyjechała z mężem do Bukowca, gdzie odpoczywali w jednym z pensjonatów. W sobotni wieczór doszło między nimi do kłótni i mężczyzna oddalił się z ośrodka, do którego nie powrócił przez całą noc. Zaniepokojona kobieta poprosiła o pomoc Policję.

Podczas poszukiwań prowadzonych we współpracy z GOPR ustalono, że w niedzielny rano mężczyznę odpowiadającego rysopisowi widziano w Polańczyku, gdy wsiadał do zamówionej taksówki. Jak się okazało, mężczyzna taksówką wrócił do domu i dopiero wtedy powiadomił rodzinę, gdzie jest.

Informacja:

KPP LESKO

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca
odpowiedzialności za treść
użytkowników. Osoby
prawa lub prawem
tego tytułu

portalu lesko.net.pl nie
komentarzy
zamieszczające
chronione dobra osób
odpowiedzialność karną lub

ponosi
zamieszczanych przez
wypowiedzi naruszające
trzecich mogą ponieść z
cywilną.